

Wstęp

W ostatnim ćwierćwieczu rozwój przekładoznawstwa dążył do zajęcia miejsca komparatystyki, lokując się w centrum badań porównawczych. Komparatystyka traktowana jako dziedzina wiedzy literaturoznawczej poszerzyła pole swoich badań, jednocześnie zaś uszczegółowiła i zawężyła zakres porównania. W efekcie funkcjonują różne komparatystyki: literatury w odniesieniu do literatury światowej, różnych sztuk i literatury lub paralelnie literatury i innej sztuki, np.: muzyki, malarstwa, filmu, a także komparatystyka dyskursów itp. Przypomina to trochę niesemiotyczną chęć uaktualnienia semiotycznych projektów Jurija Łotmana czy Borysa Uspieńskiego, dotyczącą badania kultury w płaszczyźnie synchronicznej i diachronicznej, z uwzględnieniem przekodowań znakowych w/między wtórnymi systemami modelującymi, w jakich egzystują różne sztuki i literatura. Przekształcanie się rozumienia i uprawiania komparatystyki wyrasta bowiem z krytyki poststrukturalistycznej, która zapoczątkowała zwrot kulturowy w literaturoznawstwie, jak również z wcześniejszych niedostatków w tej dziedzinie wiedzy literaturoznawczej. Powstało przekonanie, że w kulturze wszystkie elementy korespondują z sobą we wzajemnej interakcji. Kosztem rezygnacji z deskrypcji znakowej/lingwistycznej wyeksponowana została interpretacja i jej skutki w kulturze, najczęściej w ujęciu pragmatyzmu (Richard Rorty i in.). Jednak kategorie porównania i podobieństwa, uważane wcześniej za centralne w badaniach porównawczych, okazały się w dyskursie ponowoczesnym niebezpieczne ze względu na ich manipulacyjny charakter. Porównanie może być krzywdzące dla którejś ze stron, a podobieństwo zakłada podporządkowanie czemuś. W wyniku tego inne, nieporównywalne i niepodobne może być traktowane wrogo. Dlatego współcześnie w komparatystyce celowo mnoży się przestrzenie interakcyjne, by uniknąć porównania i podobieństwa na rzecz interakcyjności i złożoności, czego przykładem są rozważania Jacques'a Derridy, Pierre'a Bourdieugo, Michela Foucaulta czy Gillesa Deleuze'a.

Jednocześnie kategorie podobieństwa, referencji i binaryzmu zostały poddane krytyce ze względu na ich możliwość orzekania o świecie. Foucault, rozważając relację między słowem a malarstwem w zbiorze szkiców zatytułowanym *To nie jest fajka*, przy okazji opisu fenomenu malarstwa René Magritte'a, wyraźnie oddzielił od siebie te dwie kategorie. Podobieństwo może odnosić się — według

niego — tylko do rzeczy, które są tak przedstawiane. Istotą słowa natomiast jest referencjalność. Tę z kolei odrzucił Derrida. Wraz z krytyką binaryzmu doprowadziło to do zakwestionowania idei ekwiwalencji i tak wcześniej sprawiającej trudności przekładoznawcom, ponieważ w myśleniu za pomocą systemu binarnego zbyt dużo zdarza się wyjątków.

Zakresy badań komparatystyki i przekładu krzyżują się w znacznej mierze, co szczególnie widoczne stało się pod wpływem zmian, które zaszły w kontekście „zwrotu kulturowego” w literaturoznawstwie i myśli ponowoczesnej. Otwarcie na kulturę i sytuację społeczno-polityczno-ekonomiczną spowodowało inny sposób włączenia kontekstu do badań także literackich niż to miało miejsce wcześniej. Wymusiło interdyscyplinarność i rozluźnienie granic metodologicznych, granic dziedzin wiedzy i kategorii, rozszerzając i funkcjonalizując badania, co wymaga od badacza myślenia kompleksowego i holistycznego. Wynika stąd inny obraz przekładoznawstwa, a przede wszystkim badań nad przekładem literackim. Niefunkcjonalny jest bowiem podział na językoznawcze i literaturoznawcze badania przekładu artystycznego, ponieważ opis struktury przekładu jako faktu literackiego i kulturowego związany jest z jego lokalizacją w literaturze (wyjściowej i docelowej), a więc uchwycenia interakcji powstałej w wyniku komunikacji międzykulturowej w kulturze przyjmującej. Okazuje się, że przekład i komparatystyka stały się słowami kluczowymi dla współczesnej kultury, w której dominuje mechanizm transwersalności. Przestrzeń przekładoznawstwa stanowi więc komparatystyka. Taki pogląd reprezentują autorzy większości prac zebranych w tym tomie.

Refleksja nad wzajemnym przenikaniem się kultur, szerząca się wraz ze wzrostem środków informacji, sprawia, że została dostrzeżona szczególna rola przekładu w tym względzie. Przekład jako akt porozumienia międzykulturowego jest operacją komunikacyjną, międzyjęzykową i międzytekstową, co w różnym stopniu odnotowują teoretycy. Złożoność zagadnień teoretycznych i ich dyskusyjności podejmują autorzy artykułów, próbując ustosunkować się między innymi do zjawiska przenoszenia uwagi badawczej z tekstu źródłowego na przekład. Pragmatyczny aspekt literatury i komunikacji, podkreślanie funkcji komunikacyjnej, skierowanie uwagi badawczej na czytelnika, determinujące odbiór warunki i cele deklarowane pośrednio i bezpośrednio przez przedstawicieli „zwrotu kulturowego”, podkreślenie różnorodności literatury oraz zainteresowanie interpretacją (sugerujące dowolność) sprawiły, że zarówno tzw. manipuliści, jak i badacze z *Translation Studies* koncentrują się na tekście docelowym, marginalizując tekst źródłowy. W ten sposób oryginał znalazł się w związku podrzędności z przekładem, a przekreśleniu uległy starania lingwistycznej orientacji w badaniach literackich, skupionej na aktualizacji semantycznej słowa w tekście.

Słusznie upomniano się o odbiorcę przekładu, lecz przekład stanowi wynik działania różnych czynników, będąc konceptualizacją z konceptualizacji. Poza

względami poznawczymi i artystyczno-estetycznymi są to czynniki ideologiczne, społeczne, a nawet ekonomiczne kultury docelowej. Dlatego Itamar Even-Zohar uzależnia wybory translacyjne od systemu kultury docelowej, podobnie jak efekt przekładu od norm i wzorców kultury przyjmującej. Ponadto podkreśla związek między przekładami, polegający na wzajemnym oddziaływaniu, autonomizując sferę przekładu, jednocześnie uzależniając go od uwarunkowań zewnętrznych tekstu. Oderwanie przekładu od źródła i bezkrytyczne wprowadzenie do kultury przyjmującej budzi wątpliwości, czy wobec tego można go traktować jako gatunek literatury rodzimej.

Kontrowersyjność i atrakcyjność obietnic badawczych przyciąga uwagę autorów. Wielość „komparatystyk”, podważona referencjalność i podobieństwo, zakwestionowana ekwiwalencja, a tym samym odsunięcie oryginału na margines badań godzą w istotę przekładu przez redukcję elementów aktu komunikacji, ponieważ tłumaczenie służy porozumieniu, choćby z założenia, w trakcie którego oddziałują na siebie obie strony, co może, lecz nie musi, prowadzić do podporządkowania się którejs z nich.

„Zwrot kulturowy” teorii literatury został zapośredniczony w badaniach kulturowych socjologów (np. Maxa Webera, Carla Mannheima), psychologów i filozofów (Waltera Benjamina, Theodora W. Adorna), zanim objawił się w pracach między innymi: Michela Foucaulta, Jacques’a Derridy, Pierre’a Bourdieugo, Jeana Baudrillarda i innych. Dzięki temu nauka o literaturze otworzyła się na uniwersum kulturowe, co wskazało na niemożność całkowitego oddzielenia interpretacji i teorii od uwikłań ideologicznych. Idea otwarcia wyraża sprzeciw wobec wszelkiej redukcji, co pozostaje w sprzeczności z deklaracjami na temat unieważnienia oryginału. Praktyka przekładoznawcza stara się unikać podobnych sugestii, a praktyka translatorska ich raczej nie uwzględnia, chyba że stanowić mają rodzaj prowokacji artystycznej. Tłumaczy się bowiem teksty werbalne, a te są aktualizacją semantyczną systemów językowych i ich użyć ze względu na potrzebę użytkownika, co podkreślają kognywiści, według których kultura, warunki społeczne, ideologia, etyka, osobowość itp. są wpisane w język, czyli słownik, gramatykę, i jego użycie. Píše na ten temat Elżbieta Tabakowska w studiach nad przekładem, wskazując między innymi na istnienie barier kulturowych w gramatyce.

W tradycji nauki o literaturze w podobnym kierunku, lecz z uwzględnieniem również perspektywy nadawcy, zmierzały badania z zakresu socjologii literatury końca lat sześćdziesiątych minionego wieku, np.: Roberta Escarpita, Alberta Memmiego, Michała Głowińskiego, Stefana Żółkiewskiego, Janusza Lalewicza, Andrzeja Menewela i in. Podkreślano świadomość formy artystycznej zawierającą pamięć tradycji literackiej i kulturowej oraz obecną w niej zasadę konstrukcyjną, wskazującą na uwarunkowania zewnętrzne. *Słownik terminów literackich* pod redakcją J. Sławińskiego podaje: „w centrum zainteresowań socjologii literatury tego typu znajdują się systemy norm literackich

utrwalonych w tradycji, a ujmowane jako korelaty zbiorowych przyzwyczajzeń, gustów i potrzeb estetyczno-ideowych”. Forma literacka jest nośnikiem znaczenia ukształtowanego w określonych warunkach. Aby dotrzeć do sensu, tłumacz powinien zdawać sobie sprawę z wagi zachowania formy także ze względów funkcjonalnych, by przekład mógł pełnić podobną funkcję kulturową, jak oryginał, niezależnie od przesunięć, jakie wprowadzi kultura docelowa. Dokonując mikro- i makrowyborów, niewątpliwie czyni to według własnych preferencji, systemu kultury docelowej i być może woli decydentów zlecających przekład.

Bez względu na przyczynę wyboru istotą przekładu jest komunikacja, na którą składa się spektrum zagadnień estetycznych, ideowych, kulturowych i językowych oryginału i kultury wyjściowej oraz przekładu i kultury przyjmującej, wynikające z punktu widzenia i kompetencji tłumacza. Jego natomiast obowiązuje pisany i niepisany kodeks etyczny wobec autora i tekstu wyjściowego, ograniczający możliwości manipulacyjne.

Te i podobne problemy poruszają autorzy artykułów zebranych w kolejnym tomie „Przekładów Literatur Słowiańskich” zatytułowanym *Wzajemne związki między przekładem a komparatystyką*, wskazując w jaki sposób komparatystyka staje się coraz bardziej przekładoznawstwem, unaoczniając transwersalność kultury i literatury współczesnej bez uprzedzeń i wrogości. W badaniach prowadzonych w tym zakresie odsłaniane są poszczególne rejony literatury światowej, coraz trudniejsze do opisanego. W tym kontekście autorzy niniejszego tomu podejmują zagadnienia: miejsca przekładu i przekładoznawstwa w badaniach (Marko Juvan, Bożena Tokarz), metody badań nad przekładem (Martina Ožbot), intertekstualności (Hanna Makurat), postawy hermeneutycznej badacza i tłumacza (Bożena Tokarz, Robert Grošelj, Anita Srebnik, Anna Muszyńska), komparatystyki naukowej (Tea Rogić-Musa), sylwetki tłumacza komparatysty w konkretnych przekładach (Anna Muszyńska, Marta Buczek, Małgorzata Filipek, Monika Gawlak), przekładu na pograniczu kultur (Miran Košuta), przekładu wobec literatury światowej (Marko Juvan), kulturowego i językowego trójkąta tłumaczeniowego (Robert Grošelj), refrakcyjności przekładu (Dorota Żygadło), dylematów komparatystyki i przekładu (Leszek Małczak), przekładu jako gatunku literatury rodzimej (Magdalena Pytlak) oraz zagadnienie zjawiska tekstów hybrydowych, jawny przykład usunięcia oryginału z pola widzenia ze względów pragmatycznych (Przemysław Brom).

Jedynie trzy artykuły zamieszczone w tym tomie nie dotyczą problematyki przekładowej tekstów literackich. W dwóch z nich autorzy skupiają się na tekstach nieliterackich: na słowniku dwujęzycznym (Anita Srebnik) i na tekstach administracyjnych Unii Europejskiej (Przemysław Brom). Jeden tekst został poświęcony praktyce tłumaczeniowej, z której wynika, że niezależnie od krytyki binaryzmu, podważającej ideę ekwiwalencji, tłumacz poszukuje jej z obowiązku etycznego i poznawczego, mając świadomość jej stopniowości (Hanna Karpińska).

Z potrzeby uporządkowania myślenia na temat relacji między przekładem a komparatystyką wszystkie artykuły zostały pogrupowane w czterech częściach zatytułowanych: 1. *Przekład i komparatystyka: zakresy i cele*, 2. *Przekład w poszukiwaniu miejsca w komparatystyce i w kulturze*, 3. *Spotkanie kultur na pograniczu i w języku* oraz 4. *Tłumacz komparatysta*.

Bożena Tokarz